

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobota dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztę Lwowskiej 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztach 5 zr. 36 kr. mon. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

G A Z E T A

L W O W S K A.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje Doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się podobnie tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyjja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Wtorek

N^{ro}. 122. 19. października 1947.

Przegląd artykułów.

Wiadomości zagraniczne: Anglija: Głos dziennika *Times* o sprawach Szwajcaryi.

Francyja: Zmiana ministrów w Madrycie. — Książę Aumale stanął już w Algierze.

Państwo Papiężkie: List generała Jezuitów do redaktora dziennika *Courrier français*, odpierający zarzut, jakoby Jezuiti byli przeciwni reformom Papięża.

Prusy: Proces przeciw Polakom (Ciąg dalszy). *Nowiny*.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Z Białej. — Z Olomuńca. — Wiadomość dla osób chcących nabyć machinę do żęcia zboża wynalazku Tymienieckiego. — Otworzenie kolei żelaznej Krakowsko-górno-szląckiej. — Szparagi, jako lekarstwo na podagrę i chiragrę.

Dodatek nadzwyczajny: Uwagi nad Terminologiją nauk społecznych.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Z Londynu dnia 9. października. Gazeta *Times* zawiera o sprawach szwajcarskich następujący długi artykuł, w którym się wyraża za strońnictwem osobnego przymierza przeciw strońnictwu kantonów radykalnych: »Sejm federacyi Szwajcarskiej odłożył swoją decyzję względem użycia środków przymusowych przeciw małym kantonom aż do połowy października, to jest do takiej pory roku, w której nie łatwo będzie przedsięwziąć wyprawę w góry szwajcarskie, ale w której skończone żniwa i winobranie nastęrcza rolniczemu ludowi większą sposobność rzucenia się do broni, niż winnych porach roku. Wszelako my mamy zawsze jeszcze nadzieję, że haniebnny charakter tej nienaturalnej walki i niecznośne ciężary, które uzbrojenia do domowej wojny wkładają

na ludność wszystkie h kantonów, przywiodą Szwajcaryję do rozumu i sparaliżują nieszczęściem zagrażającą czynność radykalnych przewodźców. Nasza nadzieja utrzymania pokoju polega także zupełnie na domniemanym braku sił i jedności zaczepnego strońnictwa. Nie masz najmniejszego powodu do przypuszczenia, że przedsięwzięte już środki i przyzwiedzione niedawno do skutku na sejmie z małą większością głosów uchwały, skłonią partyję katolicką do odstąpienia od dawnych praw swoich, albo że zawarte dla obrony praw kantonalnych osobne przymierze, zmuszą do rozwiązania się, i przywłaszczonęj władzy drugiej części federacyi, pomienione prawa na łup oddadzą. — Główną zasadą wszelkich federacyj jest: że zwierzchnicze państwa, stanowiące taki rodzaj Związku, wyzuwają się tylko z owej części swojej zwierzchniczej władzy, jaka w składzie Związku wyraźnie jest oznaczona, wszystkie zaś inne władze zachowują w zupełnej niepodległości. Taką jest podstawa artykułu Federacyi między Stanami Zjednoczonymi Ameryki północnej i między członkami niemieckiego Związku. My pogardzamy niewolnictwem Murzynów, ale mielibyśmy to za potworne naruszenie publicznego prawa, gdyby państwa nowej Anglii i chciwy honoru gubernator Nowego Jorku, na kongresie Stanów Zjednoczonych, chcieli przywieść do skutku wypowiedzenie wojny przeciw Kentucki i Wirginii, ponieważ ustawodawcze zgromadzenia tych państw pozwalają niewolników posiadać. Owoż cała Europa zgadzałyby się z protestacyją liberalnej partyi, gdyby potężniejsze państwa niemieckiego Związku chciały sobie przywłaszczyć prawo przypisywania ustaw Hanowerowi lub Bawaryi w takich rzeczach, które pod kompetencyję Związkowego Sejmu nie podpadają. Rozporządzenia, które niedawno większością czterech głosów otrzy-

mały w Bernie sankcję sejmu, posuwają się się tak daleko, iż zaprzeczają pomienione zastrzeżenia niepodległości, i pierwiastkowe kantony poddają pod niegraniczoną tyraniję wielkości. Lecz nim będzie można wykonać te rozporządzenia, potrzeba wprzód pokonać mieszkańców, przeciw którym one są wymierzone. Ze stanu niepodległych Szwajcarów, którzy dosłownym brzmieniem związkowego aktu są skonfederowani, możnaby ich tylko przemocą oręcza przenieść w stan poddanych, którzyby musieli się poddać centralnej władzy. W każdej innej części świata uważano by takową zaczepkę, tak jak ona zasługuje, za haniebne usiłowanie narzucenia drugim władzy, dla której nie masz żadnej sprawiedliwej lub legalnej sankcji, niszczyć przez to prawa i przywileje państw pomniejszych; a chociaż z powodu sąsiedztwa kantonów i dawnych ich stosunków takowa walka nosi na sobie wiele znamion wojny domowej, jednakże, w miarę jak stawiające opór kantony są państwami niepodległymi, wychodząca z Berny i Zurychu uchwała ujarzmienia ich, jest trudną do rozróżnienia od aktu zaczepki zewnątrz. Oto jest, co w tej chwili nazywają w Szwajcaryi liberalizmem. Pod radykalną reformą rozumieją obalenie najdawniejszych republik w Europie i poddanie ich mieszkańców pod rewolucyjny despotyzm. Na szczęście jest wszelki powód do wierzenia, że usiłowanie to następcza mały widok pomyślnego skutku; dopokąd siedm kantonów w połączeniu pozostaną, będą zapewne w stanie wypełnić zamiar swego obronnego przymierza.

Francyja.

Z Paryża dnia 10. października. Ministerjalne dzienniki podobnie jak i pisma opozycyjne zawierają dziś telegraficzną bez komentarza depezę, która donosi o składzie nowego ministeryjum w Madrycie pod prezydentwem generała Narvaez. Co do powyższej depezy, łatwo da się to pojąć, gdyż fakt przemawia zewszecmiar głośnieję, niż wszelkie możebne komentarze, i oznacza widocznie uzyskany zamiar na korzyść francuzkiego wpływu; ale rzecz naturalna, że opozycyjne pisma milczą przynajmniej na teraz, dlatego, bo nawet w tym obrocie rzeczy w Madrycie, upatrują korzyść dla ministeryjum. Tylko *National* czyni niektóre uwagi, zmierzając do tego, że dymisyjonowanie Salamanki wśród nowych jego finansowych projektów i postawienie na jego miejscu generała Narvaeza, należy przypisać wpływowi generała Serrano, którego stronnictwo moderadosów znowu opa-

nowało dla używania go za narzędzie do swoich planów. Jakie były prawdziwe dzwignie do tej nagłej gabinetowej zmiany, to pokrywa na ten raz jeszcze gruba zasłona, owoż trzeba czekać, aż pokąd takowa się nie odwinie. Ale to jest pewna, że tu w gabinecie są bardzo kontenci z tego obrotu rzeczy w Madrycie, i że wczoraj zaraz po nadejściu tej telegraficznej depezy, oznajmiono jej treść królowej Maryi Krysytynie. Nowy konserwacyjny dziennik *Conservateur* odzywa się z tego powodu szumnie i zapytuje, co też powiedzą opozycyjne pisma o zachowaniu się francuzkiej dyplomacyi w Hiszpanii. »My nieżądamy od ich patriotyzmu,« mówi dalej, »nic innego, jak tylko, aby tak oceniły zwycięztwo francuzkiej polityki, jak uznały efemeryjny pomyślny skutek polityki angielskiej.« W tych słowach objawia się dość jasno, w jakim świetle tutejszy gabinet tę sprawę uważa.

Marszałek Soult zajmuje teraz w izbie parów po książętach królewskich pierwsze miejsce. Na publicznych uroczystościach ma równy stopień z książętami i prezyduje w radzie marszałków.

Odebrano już wiadomość o przybyciu księcia Aumale do Algieru. Stał on tam w nocy z dnia 6go na 7my b. m.

Państwo Papięzkie.

Następująca jest treść zupełna nadmienionego w przeszłej *Lwowskiej Gazecie* listu, który generał towarzystwa Jezusowego Ojciec Jan Ewanielista Roothaan napisał do redaktora dziennika *Courier Français*: W Rzymie dnia 14. września 1847. Mości Panie! Dziennik Wpana z dnia 27. sierpnia zawiera bezimienny list z Rzymu, z którego wyczytałam następujące miejsca:

»Wsteczne stronnictwo Jezuitów jest w ciągłym spisku przeciw Piusowi IX!«

»Sardynija zdaje się wspierać Piusa IX; ale partyja Jezuitcka jest potężną w Piemoncie.«

»Jesteśmy przekonani, że austryjacko-jezuitckie stronnictwo używa wszelkich środków dla obalenia kardynała Ferretti.«

»Pomimo niechęci, którą czuję, naprzykrzania się publiczności mojemu sprawiedliwemu żaleniami przeciw uporczywej złośliwości, nie mogę jednakże na to pozwolić, aby bez odparcia znalazły wiarę twierdzenia, które, gdyby niebyły bezzasadne, mogłyby się stać bardzo niebezpiecznymi.«

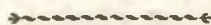
»Ja nie wiem zgoła, Mości Panie, co chciał wyrazić korespondent Wpana, mówiąc o partyi jezuitckiej, o wstecznem jezui-

nawalne i ustawiczne dżdżce zniszczyły nadzieje, jakie na ten rok miano, i zagrażają na przyszły rok podobnym smutkiem, jakimś w tym roku całkiem z siebie otrząść pragnęli. Jednak przez tyloletnie klęski przyzwyczajwszy się już do mniejszych wygód życia, mogliśmy z spokojniejszym umysłem roku przyszłego oczekiwać, gdyby nam nieba teraz jeszcze stałszą dały pogodę, i oziminy, których dotąd bardzo mało w ziemi, zasiać pozwoliły. Ustawiczne słoty, choroby i śmiertelność w naszym obwodzie tamowały prawie od środka czerwca zwyczajną komunikację ludności, dlatego też nie było nam tak łatwo jak kiedyindziej dowiedzieć się i przekonać o wypadku tegorocznych żniw tak wiele obiecujących, to jednak pewna: iż pierwsze siano rzadsze i niższe od przeszłorocznego, znacznie ucierpiało od dżdżców i wylewów; to też w tem dość drogiem sianie, które na nasze targi przywożą, mało widać owiej powabnej zieloności, jaką w zwyczajnych latach miewa. Podobnie powiodło się i dotąd powodzi z otawami. Zboże, przez ulewy, a bardziej jeszcze przez niepamiętny brak robotnika i drogość onego, także po części nagniło i cokolwiek powyrastało; jednak niezmordowana pilność naszych gospodarzy, trzeci już rok z natarczywością żywiołów walcząca, potrafiła po największej części ocalić zbiory od wszelkiego uszczerbku. Żyto jest o połowę namłotniejsze niż przeszłego roku; pszenica jeżeli nie przewyższa to pewnie wyrównywa przeszłoroczną w plonie. Owies urodził się obficie, ale jak nam donoszą, niedosiano go wszędzie, i najwięcej od dżdżu ucierpiał. Jęczmień zrodził przynajmniej w dwójnasób, tak jak w przeszłym roku, i jak się zdaje najmniej na dżdżu leżał. Dlaczegoż więc obawiamy się niedostatku? Łatwo dać na to odpowiedź, kto tylko zna nasze okolice ziemniaczane i kapuściane. Kapusty wiele gąsienice do szczytu zjadły, a ziemniaków co nie zgniło, to jeszcze w ziemi przed mrozami truchleje. Wykopane dotąd ziemniaki są po części dość piękne, ale cóż kiedy w ogólności ledwie nasienie wróciły, a mało jest takich miejsc, któreby dwoma lub trzema ziarnami pochwalić się mogły. — Nasi gospodarze dotąd nie prawie zboża na targi nie dowożą, bo jak mówią, nie mają młocarzy dla słabości i braku ludu. W naszym tu mieście śmiertelność nadzwyczajna całkiem już ustała i nic o chorobach nie słychać. Także i w okolicy choroby i śmiertelność są wcale nieznaczne. Ale jeżeli z okolicy nie dostarczają nam zboża, to zato dowóz onego z Krakowa i z dalszej Galicyi, tudzież maki ze wschodnich obwodów

jest ciągle żwawy; ceny zaś podniosły się przed kilką dniami, teraz stanęły a nawet cokolwiek zwolniały, gdyż potrzeby bywają szybko zaspokojone. Korzec pszenicy stoi u nas teraz na 9 do 10 zr., żyta 7 do 8 zr., jęczmienia 6 do 7 zr., owsa 3 zr. 12 kr., ziemniaków 3 zr. 12 kr. do 3 zr. 30 kr. mon. kon. Korzec krup hreczanych 12 zr., jagieł 13 zr. mon. kon. Cetnar maki pszennej 8 do 9 zr., żytniej 7 do 8 zr. mon. kon. Wiadro okowitej 22 zr. 30 kr. m. k. (t. j. garniec po 1 zr. 36 kr. m. k.) Wełna słabo idzie w handel, i ma ceny od 5 do 8 procentu niższe od tych, jakie były na naszym jarmarku sierpniowym.

Ceny innych produktów są teraz takie: Cetnar kminku 11 zr. 30 kr.; koniczu (małe zapasy a żadnego pokupu) 15 zr. 30 kr.; konopi (przy wielkiem dopytywaniu się małe zapasy) 14 do 16 zr., paczkowych 18 do 19 zr., zgrzebi (bez pokupu) 7 zr.; kopru włoskiego 13 zr.; miodu węgierskiego 17 zr., galicyjskiego 14 zr.; potażu węgierskiego 9 do 11 zr., galicyjskiego 8 zr. 30 kr. do 9 zr. mon. kon.

Za odstawę (*Fracht*) płaci się od cetnara: Z Białej do Krakowa 36 kr., do Tarnowa i Sącza 1 zr., do Rzeszowa 1 zr. 24 kr., do Jarosławia 1 zr. 30 kr., do Przemyśla 1 zr. 42 kr., do Lwowa 2 zr. 24 kr., do Brodów i Tarnopola 3 zr., do Stanisławowa 2 zr. 42 kr., do Czerniowic 3 zr. 12 kr., do Ostrawy 32 kr., do Lipnika 48 kr., do Gliwic 36 kr., do Wrocławia 1 zr. 28 kr. mon. kon.



Z Ołomuńca. Targ na woły d. 13go października.

Z przypędzonych w tym tygodniu z Galicyi 2810 wołów, sprzedano w Lipniku dla Wiednia 450, a na naszym targu stanęło 1860 sztuk. Pokup był żwawy, atoli ceny cokolwiek niższe, bo woły średniej tylko były jakości i przez złe drogi popodbijały się. — W Wiedniu stoi cetnar wołu na 45 zr. w. w.

Wspomnione wyżej woły przed targiem dla Wiednia sprzedane, w trzech były partjach, mianowicie: 1) Jakób N., z Tysmienicy, sprzedał 119 wołów, parę w wadze $9\frac{1}{2}$ cetnarów, po 385 zr. w. w. z 3 radaszu; 2) Mojżesz Tabak, z Żurawna, 180 wołów, parę w wadze $9\frac{3}{4}$ cetn., po 392 zr. 30 kr. w. w. z $3\frac{3}{4}$ radaszu; 3) Szapsel Fichmann, z Żurawna, 162 wołów, parę w wadze $10\frac{1}{4}$ cetn. po 400 zr. w. w. z 6 radaszu.

Przypędzili na targ: 1) Kiwa Westreich, z Liska, 60 wołów; 2) Jakób Medak, ze Stryja, 105; 3) Herman Hatschek, z Sinoutz, 160; 4) Herman Hatschek, z Sinoutz, 157;

5) Salomon Hrdliczka, z Jazłowca, 103; 6) Ignacy Berman, z Żurawna, 129; 7) Mojżesz Allerhand, z Żurawna, 174; 8) Chaim Dym, z Sinoutz, 98; 9) Salomon Hett, z Nowosielic, 123 (krów); 10) Samuel Körbel, z Nowosielic, 117; 11) Samuel Körbel, z Nowosielic, 130; 12) Herman Kurz, z Nowosielic, 66. — Małemi partyjami 435. — Ogółem 1860.

Rozkupiono:	sztuk	Cena jed- nej pary w. w.		radasz	Z tych para ważyc mogła cetnar.
		zr.	kr.		
Partyje Nr. 1. kawatkami.					
Z partyi Nr. 2. do Pragi	63	320	—	—	8 1/4
Z partyi Nr. 3. do Berna	90	315	—	—	8
Partyje Nr. 4. po części					
Partyje Nr. 5. do					
Z partyi Nr. 6. do Wiednia i Pragi	70	292	40	—	7 1/2
Partyje Nr. 7. do Pragi	164	380	—	10	9 1/4
Z partyi Nr. 8. do Prosnic	60	285	—	—	7 1/4
Z partyi Nr. 9. do Pragi	100	280	—	—	7 1/4
Z partyi Nr. 10. do Austrii	100	345	—	—	8 1/2
Z partyi Nr. 11. do Pragi	110	320	—	3	8
Partyje Nr. 12. do	66	335	—	—	8
Małe partyje ze wszystkim.					

Wiadomość dla osób chcących nabyć maszynę do żęcia zboża

wynalazku p. Tymienieckiego.

Umieściwszy o tym wynalazku obszerniejszą wiadomość w Gazecie Lwowskiej Nr. 114, uzupełniamy ją teraz tem, że wynalazca podał do Gazet Warszawskich, iż maszyny te wyrabiane będą w Królestwie Polskiem w zakładzie rządowym w Białogoni (pod miastem Kielcami), także i w Warszawie w zakładzie p. p. Lilpopa i Zakrzewskiego. Cena maszyny, po zrobieniu pewnej ilości egzemplarzy oznaczoną zostanie; teraz zaś zapewnia się, że jedna maszyna więcej, niż 3000 złotych polskich (czyli 150 czerwonych złotych) kosztować nie będzie. Złożoną będąc po większej części z żelaza kutego i z części drewnianych, z łatwością na wsi przez kowala i stolarza naprawioną być może. Gdy zaś w powyższych wyrażonych zakładach nie dostanie gotowych maszyn, przeto ci, którzy je chcą zamówić, niech się wcześniej zaliczeniami zgłoszą, albowiem od chwili zamówienia, maszyna dopiero po upływie trzech miesięcy ukończoną być może.

Otworzenie kolei żelaznej krakowsko - górno - szląskiej.

Gazeta Krakowska donosi, iż dnia 13. b. m. odbyło się uroczyste otwarcie kolei żelaznej krakowsko-górno-szląskiej. (Odtąd więc można już z Krakowa jechać nieprzerwanie koleją żelazną: do Wiednia, Pragi, Wrocławia, Berlina, Hamburga i t. d.).

Szparagi, jako lekarstwo na podagrę i chiragrę.

Starzec 73letni w południowej Rosji w Krymie, podał temi czasy następującą wiadomość do pism publicznych: Przez lat czternaście cierpiałem na podagrę; ciężka ta choroba gnieżdżąca się w stawach nóg od wielkich palców do kolan, objawiała się nieznośnym łapaniem, kurczami, paleniem i puchliną. Coraz częściej i silniejsze miewałem paroxyzmy, i to aż do końca marca r. 1844, w którymto czasie za poradą jednego z moich znajomych, zacząłem się leczyć szparagami. I tak od początku kwietnia tegoż roku, jako pierwszego zjawienia się tej dzikiej jarzyny, aż do nastania ogrodowych szparagów, używałem ich bez przerwy po jednym funcie codziennie przez dni 27, jedząc je z rana na czczo, bez żadnej przyprawy, tylko po prostu w wodzie zgotowane. Początek kuracyi był nader pomyślny, albowiem w dalszym ciągu tegoż roku choroba moja rzadko i daleko słabiej mnie napastowała. Gdy na wiosnę roku 1845 pojawiły się szparagi, zacząłem ich znowu używać, i przez jakieś natchnienie pić odwar tychże, ile go zostawało od funta zgotowanych szparagów, nie jedząc już ani pijąc nic więcej aż do obiadu, przy którym zachowywałem ścisłą dyjetę. Skutkiem tego, w ciągu całego roku 1845 symptomata podagry zjawiały się tylko jakby przelotnie, a od roku 1846 przy podobnym w właściwym czasie używaniu szparagów i ich odwaru, nie czułem już żadnego bólu, i wszystkie symptomata podagry i chiragry znikły zupełnie; puchlina w nogach i rękę rozeszła się; zacząłem wstawać i chodzić; wstręt od chleba, mięsa i herbaty, który trwał blisko dwóch lat, zniknął; wrócił sen i apetyt. Jednym słowem czuję się w takim stanie zdrowia, jakiego używałem przed pierwszym atakiem podagry. — To doświadczenie przekonało mnie o skuteczności szparagów i ich odwaru, który jak uważałem najwięcej działał ku radykalnemu wyleczeniu podagry i chiragry. Niektórzy lekarze dowiedziawszy się o mojem wyzdrowieniu, które przy zadawnionej chorobie i dość późnym wieku zdawało się niepodobnem, poradzili mi, ażeby szparagi zebrane w właściwej porze, suszyć dla używania odwaru, który zdaje się być w tym razie lekarstwem najskuteczniejszem.